Nr. 30 Kurytyba — 27 Kwietnia 1929 Rok X.

LUD

Jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: **Ksiądz Stanisław Piasecki**
Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben**

PRENUMERATA: **W Brazylji** 10$000 z góry, 11$000 z dołu, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; **w Argentynie** 6 pezów; **w Europie** 3 dolary; **w Ameryce Północnej** 2·50 dolary; w **Urugwaju** 3 pezy uruguajskie.

Adres Redakcji „Ludu": **Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115**
Adres dla listów: **Curityba—Caixa Postal 155—Paraná, Bras[il]**

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5$000. — **Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się.** Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowemi.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa i Aleksandra Majewskiego.

Sprawa emigracji w Brazylji.

KŁOPOTY EMIGRACYJNE STANU SÃO PAULO.

Jak długo dyktator włoski Mussolini nie wziął w swoje żelazne ręce zagadnienia emigracyjnego, tak długo stan São Paulo nie miał najmniejszego kłopotu z napływem rąk roboczych na swoje plantacje kawy. Wprawdzie ogromna ilość imigrantów włoskich uciekała z plantacij lub usamodzielniała się, lecz mimo wszystko pozostawała zawsze dostateczna ilość do prawidłowej produkcji kawowej. Nagle urwał Mussolini całą tę emigrację, skoro nie mógł uzyskać dla wychodźców dostatecznych ulg i praw i wtedy São Paulo zaczęło urządzać próby z emigrantami różnych narodowości. Próba z besarabcami - rumunami zawiodła zupełnie w roku 1925, Japonja jest zbyt ostrożna i wielkimi, bezwładnymi transportami emigrantów nie myśli usuwać kłopotów paulistańskich plantatorów kawowych. Polska wobec odmowy przyobiecanych subwencji emigracyjnych, zobowiązań przyjętych najsłuszniej nie spełniła. Nagle przyszła z pomocą paulistańskiej kulturze kawowej długotrwała posusza w stanach północnych Brazylji jak: w Bahji, Pernambuco, Alagoas, Ceará i t. d. Tysiącami całemi ruszył «caboclo» zwany tam «caipira» w poszukiwaniu za chlebem i drogą lądową, rzeką São Francisco, lub drogą morską dostał się do São Paulo. Przyznać trzeba, że naród ten z lasów interioru północnych stanów to prawdziwe dzieci natury: szczerzy, prości, otwarci, pobożni, poprzestający na małem, nie znający kłamstwa ani kradzieży; lecz obok tego nie umieją ani czytać ani pisać i nie mają szczypty samodzielności, nie dążą też do posiadania własnej ziemi lub siedziby albo usamodzielnienia się jak obcokrajowi robotnicy i emigranci. Naogół, ci przybysze z północy — jak opisują gazety paulistańkie — to naród zdrowy, chudy i kościsty; można ich poznać po wielkich kapeluszach słomianych i specjalnem ubraniu; wielu z nich jedzie w świat boso, ale z gitarą w ręku. Zabierają się skwapliwie do pierwszej napotkanej pracy, lecz przy najmniejszym większym zarobku urządzają zaraz dnie odpoczynku, jak długo im pieniędzy wystarczy na utrzymanie; z braku pieniędzy i chleba ruszają potem znowu do pracy i znowu na dni kilka lub kilkanaście. Zrazu była radość ogromna z napływu tego «robotnika narodowego» na plantacje kawy a gazety brazylijskie nie miały dość pochwał dla tężyzny tych przybyszów. Nagle, po jednorocznej zaledwie próbie z «caipirą» z północy zaczęły się pojawiać krytyki swego robotnika narodowego w gazetach paulistańskich, których ton stawał się coraz ostrzejszy, aż wkońcu skończył się potępieniem tak upragnionych z początku przybyszów. Gazety paulistańskie uznały «caipirę» za próżniaka, który zawodzi w niezbędniejszym czasie pracy i odpoczywa, dalej zarzucano mu, że nie ma samodzielności i nie dąży do uzyskania własnej siedziby ze swej pracy i niema pojęcia o oszczędności. Wogóle, wobec tych zarzutów rozpętała się walka między gazetami paulistańskiemi a gazetami z północy; najwięcej i najzaciędziej broni «caipirę» A »Noite» z Rio i «Journal Pequeno» z Pernambuco. Walka ta trwa do dnia dzisiejszego w której dola robotników na plantacjach kawy w São Paulo i kłamstwa paulistańskich agentów są przedstawione w kolorach najczarniejszych i zupełnie niepochlebnych.

Sprawą napływu «narodowych robotników z północy» zajęła się urzędowo «Liga Agricola Brasileira» w São Paulo na posiedzeniu styczniowem. Wogóle stwierdzono, że w roku 1927-mym przybiło do Santos 61024 emigrantów, a opuściło São Paulo przez Santos w tymże czasie 16569 emigrantów. W roku 1928 przybyło przez Santos tylko 40415 emigrantów, a uciekło 18152. Z liczb tych widać, że liczba stałych robotników maleje, a to z tego powodu, że emigracja z Europy porządkującej już swe interesa po wielkiej wojnie znacznie zmniejszyła się, a nadto São Paulo zniosło emigrację subwecjonowaną zupełnie w roku 1928, udzielając ostatnich zasiłków na podróż w roku 1927-mym tylko 24316 emigrantom. Zato napłynęło do São Paulo z powodu długotrwałej posuchy w stanach północnych 25.000 robotników narodowych» w roku 1927-mym, a w roku 1928-mym nawet 50,000, co daje znaczny kontyngent w ogólnej liczbie 68,000 robotników zainstalowanych w robotach rolnych w roku ubiegłym. Naturalnie, że tak silny odpływ sił roboczych z północy, nadwyręża stosunki gospodarcze stanów północnych i z tą troską nie kryją się sfery ziemiańskie Bahji a zwłaszcza cukrowego stanu Pernambuco. Wogóle znawcy stosunków rolniczych stanu São Paulo twierdzą, że rok rocznie zbiega i porzuca tę pracę aż 150,000 robotników, którzy albo nabywają własne działki ziemi, albo uchodzą do miast, pomnażając w nich proletarjat fabryczny, albo też uciekają do stanów sąsiednich. Skoro zatem napływa rocznie 70 tysięcy osób, jak wyżej podaliśmy, to brak rąk roboczych dochodzi do 50 procent, co musi w końcu doprowadzić do ciężkiego przesilenia po kilku latach w paulistańskiej produkcji kawowej. Na to jest tylko jedyna rada: São Paulo musi wprowadzić z powrotem imigrację subsencjowaną t. j. płacić podróż emigrantom. I rzeczywiście, kongres stanowy w São Paulo uchwalił już kredyty na subwencjonowanie emigracji w roku 1929 tym, lecz wybór emigrantów ma być staranniejszy niż w dawnych latach i w tym celu w portach emigracyjnych Europy mają być założone stacje kontrolne, gdzie lekarze brazylijscy mają badać stan zdrowia emigrantów i dokonywać ich wyboru. Szeroko natem wszystkiem radził kongres stanowy w grudniu zeszłego roku; zjawiły się tam nawet projekty, by sięgnąć do jakiegoś innego rezerwoaru ludzkiego po siły robocze, a nie szukać ich tylko w Europie; niektórzy radzili wysłać agentów do Indji w Azji i tam werbować robotników, bo Hindusi nie różniliby się tak od brazyljan, jak japończycy. Wogóle zagadnienie robotników do rolnictwa w stanie São Paulo jest ciągle kwestją otwartą i tak łatwo na stałe załatwić się nie da.

Wiadomości z Polski.

CO SĄDZIŁ FOCH O POLSCE.

Po powrocie z Polski, oświadczył Foch dziennikarzowi francuskiemu co następuje:

Polska to silny kraj, będący w stadjum rozrostu i organizowania się. Wszystko idzie tam o wiele szybciej, aniżeli można było oczekiwać, jeśli się wzięło pod uwagę te różne i sprzeczne losy, które przechodzić musieli członkowie tej wielkiej rodziny narodu. Wszystko szybko daje sobie radę. Oficerowie, pochodzący z tak odrębnych armij, przechodzą wspólne kursy dokształcające. Po kilku miesiącach zdolni są do dowodzenia jednolitą armją. Organizacja techniczna robi wspaniałe postępy. Zażądali oni odemnie kilku rad, których im udzieliłem, lecz bodaj że są one zbyteczne. Są to cudowni żołnierze ze wszystkiemi cnotami wojskowemi, nietylko wspaniali wojskowi, jakimi zawsze ich znano lecz także solidni, gdy mowa o metodzie i karności.

MINISTERSTWO ROLNICTWA BADA SENSACYJNY WYNALAZEK POLSKIĘGO ROLNIKA.

Jak się dowiaduje Agencja PRESS, Ministerstwo Rolnictwa bada obecnie nadesłane ze starostwa w Łukowie protokóły specjalnej komisji, wyznaczonej do przestudjowania nowego systemu uprawy ozimego żyta i pszenicy oraz ziemniaków.

System ten wynalazł po kilkunastoletniej pracy i obserwacjach p. Bogdanowicz, rolnik na 33 morgach we wsi Szczygły Górne w powiecie łukowskim. Realne wyniki stosowania tego systemu, jak stwierdzają protokuły komisji, są wprost rewelacyjne. Rolnik Bogdanowicz stosując je od 8 lat, zbiera przeciętnie z morgi 300 prętowej, przy wysianiu na morgę zaledwie 30 — 50 kilogramów ziarna; 19 — 27 centnarów żyta i 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200 — 250 centnarów.

Przy ogólnem zastosowaniu tego systemu w całej Polsce, produkcja roczna pszenicy — wynosząca obecnie przeciętnie 13 miljonów centnarów, wzrosłaby do 50 miljonów centnarów, żyta z 50 miljonów na 250 miljonów centnarów, a ziemniaków z 250 miljonów na 1000 miljonów centnarów.

Wynaleziony przez p. Bogdanowicza nowy system uprawy roli mógłby rozwiązać problem niezawodnego otrzymania wysokiej bezpośredniej opłacalności siewów ozimego żyta i pszenicy oraz uprawy ziemniaków.

Szczegóły systemu p. Bogdanowicza ze zrozumniałych przyczyn są jeszcze trzymane w tajemnicy. Protokuły komisji starostwa łukowskiego stwierdzają, że rewelacyjne rezultaty stosowanego nowego systemu osiągnięte zostały na gruntach miernych. O ile okaże się, że system ten będzie mógł być powszechnie zastosowany, wywoła on wprost rewelacyjną zmianę w dziedzinie uprawy roli.

Z Brazylji.

Kurytyba

Na kongresie stanowym pojawił się wniosek, aby podwyższyć płacę dzienną posłów stanowych z 80$000 na 100$000.

— —

Dnia 25-go kwietnia zakończył kongres stanowy tego roku swe prace.

— —

W ubiegłym krwartale wywóz herwy był bardzo słaby. Jedynym rynkiem zbytu dla niej był Uruguay. W miesiącu marcu przez Paranaguá wywieziono 24,5711 worków kawy, 7 273 metrów kubicznych drzewa i 69,260 kilogramów herva maty.

— —

W KURYTYBIE w ubiegłą sobotę przed południem gromada uczniów zaczepiła kapitana Dimasa Siqueira de Menezes jadącego konno przed gimnazjum. Oficer zwrócił konia na studentów, którzy się rozbiegli; — mimo to powtórnie zaczepili jeźdźca. Kapitan ponownie zaatakował koniem studentów, przyczem pokaleczył jednego malca. Dyrektor gimnazjum zarządził, dochodzenie, zwołał nadzwyczajne posiedzenie nauczycielstwa, które jednogłośnie zaprotestowało przeciwko zachowaniu się kapitana, który dwa razy wpadł konno do budynku szkolnego.

— —

KURYTYBA. Znowu pow[stał] projekt, aby w Kurytybie zorganizować szkołę lotnictwa. Na myśl tę naprowadził niejaki Adolfo Sauer z Campo do Tenente, który w ostatnim czasie zbudował cały aeroplan z drzewa pinjorowego.

Dwa lata temu w grudniu jak pisała «Gazeta do Povo» popróbował już tej sztuki José Stoffel, ale zbudował tylko sam szkielet skrzydeł, bo mu zabrakło grosza. Zwrócił się ze swymi planami do Niemiec i Francji; fachowcy uznali je za doskonałe. Ośmielony Stoffel tem uznaniem zamierza obecnie przy poparciu fachowych profesorów, otworzyć szkołę awiatyki.

Parana.

TIBAGY 19-go kwietnia. — Austrjacki komisarz emigracyjny z Rio Dr. Amelio Faccioli Grimani, przybył wczoraj do Tibagy, aby zwiedzić tutejsze tereny kolonizacyjne. Dziś wyjechał w drogę powrotną do Kurytyby

„Oświata"

i gorliwsi jej członkowie w trosce o emigrację wydali i polecają do nabycia następujące niezbędne dla Rodaków w Brazylji dzieła:

1) Rozmówki Polsko-Portugalskie, ks. J. Górala. Cena 3$, z przesyłką 3$500.

2) Słownik Portugalsko-Polski Diccionario Portuguez-Polono Ks. J. Gorala. Cena 16$000, z przesyłką 16$800.

3) Mała Gramatyka Języka Portugalskiego wraz z rozmówkami Cena 4$000, z przesyłką 4$500.

4) Słowniczek Polsko-Portugalski kolonistów polskich w Brazylji ułatwiający niezmiernie zrozumienie całej pracy naszych rodaków po kolonjach, Cena 1$000.

5) A Polonia na Literatura Brasileira—Polska w Piśmiennictwie Brazylijskiem. Wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylji. Cena 8$000, z przesyłką 8$500.

Pieniądze można przesłać i w znaczkach pocztowych—sellach brazylijskich. **Wysyłka** książek tylko za gotówkę.

Adres: **»Oświata«, Curityba,** Caixa postal 155 - Paraná.

—o—

Powyższe dzieła można nabyć:

W Rio de Janeiro: Livraria Allemã, Rua Chile 7.

W São Paulo: Livraria Edanée, Rua São Bento N 71 (Caixa 2. V.)

Livraria Zenith — Rua São Bento 40 B.

W Porto Alegre: Prof. Wiktor Kowalski, Av. Minas Geraes, 20. D.

przez Ponta Grossa, gdzie spotka się z członkiem «Niemieckiej Centrali badań nad emigracją» P. Fryd. Brepohl Z Kurytyby pojedzie p. Komisarz do Santa Catharina, następnie do Foz do Iguassu, by jako gość rządu Parany obejrzeć tamtejsze kolonje. Dla lepszego poznania kraju podróżuje komisarz automobilem. Widocznie planuje rząd szeroką kolonizację w zachodniej Paranie.

— —

UNIÃO DA VICTORIA. Na południu Paraná rozszerza się zaraza wśród nierogacizny. Przyczyną tego jest częsta u świń choroba robaków w błotnistym okręgu Iguassu. O wypadkach zarazy należy natychmiast donieść do Posto Veterinario — Ponta Grossa.

— —

W IRATY młody agent handlowy Saraiva Ramos z São Paulo zrobił zastrzyki przeciw tyfusowi czterem osobom: pani Idalinie Lara do Luz, dwom jej córkom i pewnej dziewczynie Osoby te zachorowały wśród objawów zatrucia. Wobec wzburzenia ludności musiał agent umknąć. Policja ściga go.

Rio de Janeiro.

Wostatnich debatach kongresu federalnego pojawił się projekt aby zakazać się żenić wszystkim tym którzy nie posiadają tak zwanej «Caderneta de reservista».

— —

Minister koleji p. Konder jest tego zdania, że należy wszystkie siecie kolejowe ujednostajnić w Brazylji a to z dwóch względów: najpierw, że się traci dużo czasu przy przeładowaniu z jednej linji na drugą a powtóre, gdyby tory były równe, możnaby materjał w większej ilości zakupywać na lepszych warunkach.

Santa Catharina

Donoszą z Porto Alegre, że rząd Santa Kataryński sprowadził z Piracicaba ze São Paulo 100 ton sadzonek trzciny cukrowej, aby poprawić uprawę tej pożytecznej rośliny.

Rio Grande do Sul.

Rząd riograndeński chcąc prędzej skolonizować swój stan, daje każdemu rolnikowi tak swojemu jako też i cudzoziemcowi lot 25 cio hektarowy o ile jeszcze ma ziemię niezajętą pod następującymi warunkami;

1) Kolonista ma mieć wiek od 16 do 22 lat włącznie.

2) Nie wolno tego lotu sprzedać przed pełnoletnością.

Nadto rząd daje wielką ulgę rozkładając zapłatę lotu na długi czas.

— —

Donoszą z Porto Alegre, że już ukończono studjum budowy portu Torres na brzegu oceanu, który w przyszłości odegra wielką rolę ekonomiczno - handlową dla tego stanu,

— —

Syndykat smalcowy zamierza w Santo Angelo wystawić wielką rafinerję, której instalacja i maszyny mają kosztować 850 kontów.

— —

Sekretarjat rolnictwa zakupił w Cruz Alta 10 tonelad selekcjonowanej pszenicy do siewu, aby ją darmo rozdać między rolników.

— —

Przed czterema laty zawiązało się w Santa Cruz stowarzyszenie «Sociedade Leprosaria» mające na celu zwalczanie trądu, Owocem tej mozolnej, filantropijnej pracy jest kapitał 200 kontów za które dziś towarzystwo stawia schronisko dla tych biedaków.

— —

Według ostatniego spisu urzędowego stan Rio Grande do Sul na 265.000 kilometrach kwadratowych ma 2,118,713 mieszkańców, zatem na jeden kilometer kwadratowych przypada 9,85 mieszkańca.

Największe municipjum jest Palmeira 12.103 kilometrów kw., potem Santo Angelo 10,933, Passo Fundo 9,306, Alegrete 7,995, S. Francisco de Paula 7,440 Vacaria 7,120, Livramento 7054 Cruz Alta 6,818, Lagoa Vermelha 6,688 Cachoeira. 6,570 kilometrów. Obok tych olbrzymów jest cały szereg mniejszych, które jeszcze liczą na setki kilometrów kwadratowych.

— —

ERECHIM. Rząd stanowy postanowił za wszelką cenę skończyć z bandytyzmem, w tych stronach. I aby łatwiej dokonać tego dzieła, wydał rozkaz specjalnej komisji, aby natychmiast rozpoczęła budowę drogi z Boa Vista do Nonohay, ziemie zaś leżące po bokach drogi, aby pomierzono i rozprzedano między kolonistów.

NAWOZY »PAULISTA« w mączce z kości i nawozy, które fabrykuje
JULIO GARMMATER I S-ka
są do nabycia jedynie w składzie:
CASA VERMELHA
Eurico Fonseca & C-ia
Rua José Bonifacio N 127 — Curityba.

Ze swiata.

Włochy.

WŁOCHY - WATYKAN. Wyznaczono komisję pod przewodnictwem kardynała Lega dla omówienia 34 tej klauzuli konkordatu, według której małżeństwo kościelne ma tosamo znaczenie co i cywilne

— —

Kompanja «Citroen» zamierza podarować papieżowi automobil. Robotnicy chcą dostarczyć materjał i pracować co dzień nadobowiązkowo 2 godziny. Również i inne firmy gotują podobny podarunek

— —

W mieście Watykan mają założyć lotnisko, aby papież mógł swobodnie łączyć się drogą powietrzną z zagranicą.

TJARA I KLUCZE NA SZTANDARACH PAPIESKICH.

«Observatore Romano» podaje, że komisja specjalnie wydelegowana przez Ojca Św zajmuje się sprawą przyszłych sztandarów papieskich Postanowiono wprowadzić dwa rodzaje sztandarów. Na jednych z nich będzie widniała tjara i klucze św. Piotra na żółto-białem tle. Będą to oficjalne sztandary państwa kościelnego. Natomiast na budynkach, które będą posiadały prawo eksterytorjalności lecz nie będą leżały w obrębie Citta Vaticano, będą powiewały zwykłe flagi o barwach żółto-białych

Niemcy.

Skarb Rzeszy ogłosił deficyt w sumie 200 miljonów marek złotych.

—o—

Berlin, 20-go kwietnia. — Na konferencji odszkodowań wojennych niemiecki przedstawiciel, rzeczoznawca Schacht oświadczył aljanckim delegatom w Paryżu że rząd jego nie jest w stanie więcej płacić jak jeden miljard i 650 miljonów marek rocznie — poczem wyjechał z Paryża. W ten sposób sprawa płatności jest znowu zawieszona na pewien czas.

—o—

Berlin, 20-go kwietnia. — Po trzech dniach choroby umarł brat ekskajzera książe Henryk na zapalenie płuc.

Rosja.

BAKCYL SZKARLATYNY ODKRYTY.

Donoszą z Rosji, że Sdrawomysłów i Nikolskij, profesorowie uniwersytetu z Perm, odkryli bakcyle wywołujące szkarlatynę; skuteczna więc walka z tą zarazą jest na przyszłość zapewniona.

NAZWISKO TROCKIEGO POD KLĄTWĄ SOWIECKĄ

Berlin. — «Vossische Zeitung» donosi z Moskwy, że sowiet okręgowy miasta Trock, nazwanego tak w swoim czasie na cześć wydalonego dziś z Rosji Trockiego, uchwalił, przemianować miasto i okrąg na Krasnogwardejsk. Sowiet ten jednocześnie zwrócił się z odezwą dla wszystkich miast miejscowości i fabryk, noszących nazwy na cześć Trockiego, by przemianowały się również i podkreślił przez to że Trocki jest kontrrewolucyjnym zdrajcą Unji Sowieckiej i bolszewizmu.

WÓDZ POWSTANCÓW «CZARNA OKSANA» POSTRACH GUB. POŁTAWSKIEJ.

Ryga. — Z Charkowa donoszą, że w gubernji Połtawskiej okręgu Łubieńskim pojawił się oddział powstańców, którym dowodzi kobieta znana pod imieniem «Czarnej Oksany». Urządza ona napady na urzędy sowieckie, zaś wziętych do niewoli komunistów skazuje natychmiast na śmierć Władze sowieckie wysłały silne oddziały wojsk G. P. U celem zlikwidowania bandy powstańców. Pościg jednak nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

Węgry.

Węgry złożyły w sekretarjacie Ligi Narodów obszerny memorjał w sprawie 3 i pół miljona Węgrów (Siedmiogrodzie), którzy 1000 lat z górą należeli do Węgier a przez układ w Trianon oderwani zostali od kraju macierzystego.

Indje.

W INDJACH CHOLERA W Bengalu panuje straszna zaraza cholery. W ostatnich 12 latach zapadło na nią ponad 100.000 osób.

Chile.

W Chile (Coquimbo) dnia 16 go kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem odczuto trzęsienie ziemi.

Portugalja.

W Santarem runął most na rzece Tajo i przygniótł łódź z 24 osobami.

— —

Koło Santarem spadł z mostu do rzeki Tejo autobus z 25 pasażerami. Trzech zabitych dwudziestu rannych.

TYSIĄC ALKRÓW ZIEMI
tylko w całości do sprzedania z wolnej ręki natychmiast, tak pojedyńczemu koloniście jak i spółkom parcelacyjnym. Ziemia dziewicza, las nieknięty obfituje w różne gatunki drzew; z dwóch stron dwie rzeki o znacznym spadzie; ziemia ta tak do sadzenia jak i herwal, leży w odległości 30 kilometrów od Itayopolis w stanie Santa Catharina w pobliżu polskich osad starej Luceny. Tytuł prawny pewny wraz z rejestracją. Droga kołowa będzie w niedługim czasie przechodziła w odległości 2 kilometrów od tej ziemi. — Informacjami w sprawie kupna tej ziemi służy redakcja «Ludu».

Japonja.

Tokio, 23-go kwietnia. — Na brzegach półwyspu Hamczatki z powodu burzy rozbił się japoński statek «Toyokumi-Maru», zginęło 112 osób.

Argentyna.

Chwilowo Argentyna z powodu żółtej febry na terytorjum brazylijskiem zajęła bardzo niepolityczne stanowisko. Jak piszą dzienniki, aby się zabezpieczyć przed zarazą wydała cały szereg ostrych przepisów, ale wśród tych nie brakuje bardzo przesadnych, które zaogniły stosunki wzajemnego pożycia obydwóch republik. Walka rozpoczęła się na dobre: a przedmiotem jej jest nasze «zielone złoto». Plantatorzy herwy z Missiones za wszelką cenę i wszelkimi sposobami chcą wyprzeć naszą herwę z rynków argentyńskich. Na razie osiągnęli u rządu to, że zniszczono 80.000 kg. herwy brazylijskiej w Buenos Aires pod pozorem, że jest nieczysta Ośmieleni tym krokiem rządu, domagają się teraz wobec publiczności, aby wyłączyć z targów sproszkowaną herwę brazylijską i poddać ją jak najsurowszej fiskalizacji i tym sposobem utrudniać jej przywóz do Argentyny Że tego rodzaju szykany musiały wywołać oddźwięk w naszej prasie to rzecz naturalna i słuszna: bo powiada przysłowie: klin klinem się wybija. Dzienniki nasze domagają się również, aby na produkta argentyńskie nałożono takie same przepisy i cła, aby raz Argentynie otworzyć oczy, że ona jest także zależna od Brazylji i potrzebuje wzajemnej współpracy.

WYBRYKI GORLIWOŚCI ARGENTYŃSKIEJ

Porto Alegre 18. — Zawinął w tych dniach do portu okręt Lloydu brazylijskiego. «Argentina» przybywający z Matto Grosso Marynarze opowiadali ciekawe historje co do wymagań władz sanitarnych argentyńskich, aby się zabezpieczyć przeciwko żółtej febrze. Między innemi, że okręt ich 8 dni musiał stać w Buenos Aires w wielkiej odległości od portu a po odbyciu tej kwarantany kazano mu stanąć w najtrudniejszem miejscu w porcie.

Jest do **WYNAJĘCIA na Batelu** od dnia 1-go maja poniżej linji tramwajowej Seminario przy głównej drodze w pięknym i suchym miejscu dom drewniany z dużym ogrodem i wszelkiemi zabudowaniami za niską cenę. Wiadomość w redakcji «Ludu» lub na miejscu u Jana Szczepańskiego.

Telegramy z Polski.

Warszawa, 20 go kwietnia. — Cała prasa jednozgodnie komentuje z największym oburzeniem propozycje płatności ze strony Niemiec. Dzienniki nazywają to zachowanie się Niemiec szantażem, prowokacją i atentatem przeciw pokojowi wersalskiemu «Kurjer Poranny» mówiąc o tej sprawie w artykule «Tragiczny Koniec» powiada, że pod tą maską kryją się prawdziwe zamiary.

«Kurjer Polski» zaś tak się wyraża: Schacht przed czasem rzucił karty na stół podobnie jak Stresemann przy układach w Thoiry. Należy trochę poczekać a wyzywające stanowisko Niemiec przyczyni się nawet do wyświetlenia polityki europejskiej i otworzy oczy tym którzy bali się je mieć zamknięte.

Warszawa 23-go kwietnia Rząd polski zdecydował się wydać w krótkim czasie notę do wszystkich państw, protestując przeciw przedłożonemu sprawozdaniu niemieckiego delegata Szachta. Odnośną notę doręczy dopiero wtedy, kiedy zostanie oficjalnie opublikowane memorandum niemieckiego delegata. Zachowanie Niemiec się uważa za prowokację — dalej dodaje telegram, że nie należy się łudzić pacyfizmem Niemiec — ani znosić okupacji z prawego brzegu Renu.

Towarzystwo Rolnicze św. Józefa w Huriey.
zaprasza uprzejmie wszystkich rodaków, którym sprawa rolnicza leży na sercu, na wystawę wszystkich produktów rolniczych tejże kolonji, w dniu 28 kwietnia b. r.

NAWOZY »PAULISTA« w mączce z kości i nawozy, które fabrykuje
Julio Garmatter i S-ka
są do nabycia jedynie w składzie:
CASA VERMELHA
Eurico Fonseca & Cia
Rua José Bonifacio N 127 — Curityba

Cena artykułów pierwszej potrzeby na rynku kurytybskim z dnia 26-go kwietnia 1929 r.

Arroz, agulha, kilo	1$900
Carolina »	1$600
Crioulo »	1$600
Assucar branco «	1$500
Refinado »	1$700
moido »	1$500
Batata ingleza »	$800
Banha »	3$500
Bacalhau »	3$500
Carne de porco salgada, kilo	2$800
Cebola, kilo	1$400
Farinha de trigo 1ª «	1$100
Farinha de milho »	2$000
Farinha de mandioca »	$600
Fubá branco »	$400
» amarello »	$500
Manteiga »	7$000
Vinho paranaense, gar.	1$500
Xarque	2$800
Vinagre nacional gar.	$400
» extrangeiro (francez)	4$500

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	8$500
Lira włoska	$445
Frank francuski	$337
Angielski funt szterling	42$100
Peso argentyński	3$580
Frank szwajcarski	1$635
Złoty polski	1$000

Wielki BAL
Związek Polski urządza dnia 4-go Maja b. r. z początkiem o godzinie 8-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie świetna orkiestra smyczkowa.
Za zarząd
Sekretarz **Stefan Sikorski.**

POSZUKIWANIE.

Konsulat R. P. w Kurytybie na prośbę Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, poszukuje Jana Kolkowicza, syna Józefa i Anny, urodzonego w 1908 r. i osiadłego w Brazylji od roku 1928 r., rzekomo w Stanie Santa Catharina: — Na prośbę Stefana Dziurdzi, zamieszkałego w folwarku Szczuczyn, poczta Gościeradów z. Lubelska poszukuje Stanisława Mycka, osiadłego w Porto Alegre; — Na prośbę Józefy Kowalskiej, zamieszkałej w Busku (Z ró), poszukuje Antoniego Kowalskiego, rzekomo osiadłego w Kurytybie. —

KURSA SZKOŁY HANDLOWEJ. Rozpoczną się lekcje w kwietniu w **Escola Pratica do Commercio** — Rua Dr. Muricy 103 — tak dzienne jak i wieczorne dla chłopców i dziewcząt w następujących przedmiotach: **Język portugalski, Redacção Commercial, Arithmetica, Escripturação Mercantil, Legislação Commercial, Dactylographia i Caligraphia.** Po ukończeniu tego analogicznego kursu, świetnie urządzonego w biurach technicznych naszej szkoły w zakresie Komercjalnym, Bankowym oraz Przemysłowym (Serraria e Herva Matte) — uczeń musi otrzymać dyplom guarda livros. Od wstępujących nie wymaga się egzaminu. Miesięcznie płaci się 30$000.

ELIXIR 914
i pastylki 914.
Codzienne zażywanie: 1) Czyści krew, 2) Sprowadza zanik pryszczów, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmacnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.
Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 2 -1916.

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w «LUDZIE».

Unikajcie chorób:
Zażywajcie „LAX"
środka oczyszczającego krew, który ma przyjemny zapach i nabywa go się w małych butelkach.

Koloniści

DOŚWIADCZENI W ROLNICTWIE UŻYWAJĄ TYLKO MASZYN OD FIRMY:

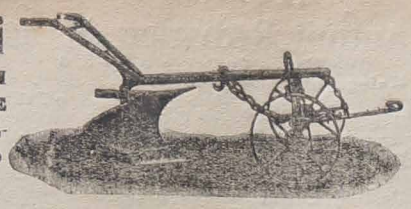

Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 96.

CAIXA POSTAL 420

Nawozy „Paulista“ w mączce z kości

i nawozy, które fabrykuje

Julio Garmatter i Spółka

Są do nabycia jedynie w składzie:

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia.

Rua José Bonifacio N. 127—Curityba.

Ziemia 1-szej klasy

do nabycia na wygodnych warunkach zupełnie legalna po wpłaceniu dwóch trzecich ceny kupna i podpisaniu na 1-go marca weksli na 12 miesięcy bez procentu, **zaraz dostaje się tytuły własności.**

Ziemia położona w 20-tym kilometrze dobrej kolowej drogi od miasta **Itararé** 8 kilometrów od stacji i miasteczka **Sengés** z zdrowym i łagodnym klimacie, gdzie nadzwyczaj udaje się wata, trzcina cukrowa, ryż, pszenica, kartofle, lucerna, alfafa. Ziemie równe, bez kamieni, wody dobre.

Teraz najlepszy czas przyjechać i zobaczyć, co i jak rośnie na tej ziemi, jakie lato i t. d.

Nie narażając się na wielkie straty, bilet przejazdu kosztuje do **Sengés**:

Z Kurytyby	27$300
Z Araukarji	26$000
Z uajuvira	25$000
Z Balsa Nova	24$500
Z Iraty	23$700
Z Marechal Mallet	27$300
Z Porto União	29$500
Z Rio Negro	26$400
Z Palmeiry	20$400
Z Ponta Grossa	17$300
Z Castro	14$000

Pociągi przychodzą na 9-tą godzinę wieczorem gdzie nasz przedstawiciel spotka przyjeżdzających.

Ziemia należy do PP. **J. Squario & Cia** a pośredniczy w kupnie p. **Bolesław Charko**, stale mieszkający na owej ziemi.

Jechać: Stacja **Sengés — Linha S. P. R. G.**

Adres dla listów:

Snr **Bolesław Charko**
Sengés — Paraná

Chargeurs Reunis i Sud Atlantique

Bezpośrednia komunikacja z portem polskim Gdynia

Luksusowe statki »LUTETIA« i »MASSILIA« w 9 dni do Europy.

Doskonale zorganizowane pośrednictwo przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy tak zwane bilety de Chamada.

PRZEDSTAWICIEL NA PARANĘ:

P. TEOFIL G. VIDAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

AGENCI FIRMY:

Ladislau Bukowski, **Ponta Grossa** — Parana — Praça Barão de Guarauna N 4 — Caixa postal 174.

João Szklenarz — **Prudentopolis**—Parana—Praça 15 de Novembro 4.

Albin Piotrowski — **Ivahy** — Parana.

Ludovico Hawryluk — **Iraty** — Paraná.

Stanislau Gluszczyński — **Marechal Mallet** — Parana.

João Zawadzki & Cia — **Fluviopolis** — Paraná.

Wł. Kacprzak — **Rio Claro** Paraná.

Kółko Rolnicze, adres Ks. Zdziebło — **São Mathous**—Paraná

Francisco Pasternak — **Itayopolis** — **Alto Paraguassu**— Estado Santa Catharina.

SARNACJA

Walne Zebranie i Wybór Nowego Zarządu

odbędzie się dnia 12-go maja b. r o godz. pierwszej popołudniu w swoim lokalu. **Zarząd.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Klientów i Odbiorców, że **przeniosłem mój Skład Handlowy** z miejscowości **MATEUSZA** do **AGUA BRANCA.** Upraszam Szanownych Klientów i Odbiorców odwiedzić mój skład różnych towarów, które sprzedaję po cenie niższej niż w São Matheus. Upraszam o łaskawe odwiedzenie i przekonanie się, że rzeczywiście tanio sprzedaję!

Michał Samsonowski — Agua Branca.

Podajemy do wiadomości, że maszyny rolnicze firmy

CASA HACKRADT

będą w tym roku jeszcze tańsze aniżeli w przeszłym.

Dom na sprzedaż w śródmieściu o 2 minuty od Rua 15 na 2 większe rodziny. Obydwa te mieszkania mają osobne wnijścia i nadają się tak na mieszkanie jak na założenie jakiegoś zakładu krawieckiego i t. d. lub na założenia sklepu. — **Cena okazyjna.**

Rua Voluntarios da Patria 63.

Sprzedam 2 loty — 20 minut od Rua 15, wysoko położone na 5 lat spłaty. Spłacać można ratami miesięcznemi.

Rua Voluntarios da patria 63.

POTRZEBA ZARAZ DZIEWCZYNY godnej zaufania z dobrej familji, mającej praktykę w sklepie kolonjalnym. Płaci się dobrze.

Zgłosić się można przy ul. Saldanha Marinho 114.

POSZUKIWANIA.

Poszukuje się **Jujlasza Baresnowicza.** Ktoby o nim wiedział niech zawiadami Redakcję »Lud«.

Zakład

Krawiecki Damski.

Przyjmuje się obstalunki i wykonuje się suknie według życzenia i według miary. Robota szybka, tania i dobrze wykonana.

W tym składzie są do nabycia wszelkie materjały, które się sprzedaje po cenach niesłychanie niskich — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI.

CASA LEAL

Praça Tiradentes 5

CURITYBA

Dom na sprzedaż. — Murowany dom — 15 minut od Rua 15, sprzeda się za bardzo niską cenę.

Zgłoszenia przyjmuje się. — **Rua Voluntarios da Patria 63.**

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 87 — Telefon 1024

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAN N. 66.

Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio—X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

Robotników

potrzeba 100 do budowy drogi kolowej z Kurytyby do São Paulo. Wypłata regularna co miesiąc. Bliższych informacji można zasięgnąć u **Adama Sobocińskiego** w Hotelu Guarany obok stacji kolejowej.

Dobra okazja dla bezrobotnych

KORESPONDENCJE.

MARECHAL MALLET 18-go kwietnia 1929 r.

W niedzielę 24-go marca odbyło się w miasteczku Rio Claro posiedzenie Towarzystwa Św. Izydora z udziałem p. Władysława Szlachty i niżej podpisanego. Na tem zebraniu postanowiono ożywić działalność »Kółka Rolniczego« przy Towarzystwie Św. Izydora.

Uchwalono sprowadzić 15 worków pszenicy na siew a także zakupić nasiona różnych warzyw. Pan Wł. Szlachta przyobiecał swą pomoc przy zakupnie opszenicy i nasion. Postanowiono tymczasowo urządzić skład nasion i narzędzi rolniczych u jednego z członków zarządu T-wa św. Izydora. Członkowie Zarządu p. p. Kruk, Kwiatkowski i Kasprzak wyrazili nadzieję, iż »Kółko Rolnicze« rozwinie się, o ile koloniści z okolic miasteczka Rio Claro zainteresują się gorliwie »Kółkiem Rolniczem«.

A wielki czas zająć się tą sprawą! Z powodu ciągłych deszczów w czasie kwitnięcia żyta, rolnicy parańscy są pozbawieni w tym roku dobrego ziarna na zasiew żyta, trzeba więc energicznie zająć się sprowadzeniem żyta na siew, w przeciwnym razie nie będziemy jedli żytniego chleba.

Trzeba, aby nasi koloniści więcej interesowali się swojemi sprawami zawodowemi (to jest rolniczemi), trzeba, żeby wszędzie po kolonjach powstały »Kółka Rolnicze« przy towarzystwach oświatowych, trzeba, ażeby gospodarze chodzili na zebrania »Kółek Rolniczych«, sprowadzali potrzebne narzędzia rolnicze, nasiona i nawozy sztuczne. Niech się upominają o lepsze drogi wozowe, niech dbają o rozwój rolnictwa. Wtedy będą więcej szanowani i cenieni!

Wtedy i Ministerstwo Rolnictwa, które dba o rozwój kultury rolnej w Brazylji, prędzej się dowie o potrzebach drobnego rolnika na południu Brazylji i częściej mu dopomoże.

Konrad Jezierowski.

Szanowna Redakcji »Ludu«.

Uprzejmie prosi, niżej podpisany, o umieszczenie niniejszej korespodencji na łamach poczytnego pisma »Lud«. W dniu 4-go września 1927 roku, za inicjatywą p. **Pawła Denegi**, zostało zorganizowane, **T-wo ks Józefa Poniatowskiego**, przez **p. Michała Sekułę.** W ciągu roku czasu towarzystwo zakupiło bibljoteczkę wędrowną i 80 tomów książek różnej treści. W dniu 8-go lipca 1928 r., gdy p. Michał Sekuła zjawił się u nas i na zebraniu jednogłośnie uchwalone zostało zakupno lotu posiadającego $11^1/_2$ litrów czyli około 7.000 metrów powierzchni. W dniu wyżej wymienionym zostały zadeklarowane i wpłacone przez obywateli następujące składki: Julian Marczyński 50$, Paweł Denega Andrzej Musiał, Wojciech Rutyna i Stanisław Jagas po 30$000 Tomasz Sikorski, Ignacy Szymański, Stanisław Ciesielski, Jan Marczyński po 20$000, Teofil Dzikowski 15$, Michał Sekuła, Wojciech Gieras, Tomasz Basay, Władysław Gołojuch, Stanisław Czajkowski, Hipolit Sikorski, Michał Bieguszewski po 10$000, Katarzyna Pińczewska i Maria Szymańska po 5$000. Józef Musiał i Michał Bieguszewski po 5$000. Suma ogólna z deklaracji wpłynęła 355$.000. Na kwitarjusz wydany przez Zarząd ob. Ignacemu Szymańskiemu złożyli obywatele następujący: p. p. Jan Krasiński 25$ Maryanna Tasior 20$, Bolesław Schneider 50$, Jan Wujcik, Józef Niemczyk, Józef Malinowski, Franciszek Morczyński, Franciszek Jubel, Tomasz Ćwok, Władysław Stycki, Antoni Olikowski, Jan Filus, Józef Filus, Miguel Consalves, Paweł Brzeziński po 5$000, Wincenty Krasiński 10$000. Walenty Kszesiński, Andrzej Osiński, Jan Mazurek po 10$000. Małgorzata Malinowska Stanisław Sikorski, Stanisław Czajkowski, Jakób Szydłowski, Stefan Belinowski, Piotr Dugasz, Ludwik Filus, Ludwik Hawryluk, Czesław Ostrowski, Władysław Kobyliński, Antoni Bobrowski, Teofil Filipiak, Józef Sendecki, Józef Zaborowski, Józef Petla. Władysław Niebldski, Kazimierz Wiśniewski, Bazilio Szynkarek, Henryk Tychanowicz, Jan Lewandowski po 2$000, Władysław Szlachta 9$, Mikołaj Consalves 3$, Jan Klocz 4$, Zebrane ogólnie w T-wie 4$, Katarzyna Pińczewska, Tomasz Sikorski, Ignacy Szymański, Jan Sikora, Józef Trela, Stanisław Woźniak, Józef Filipiak, Franciszek Krawski po 1$000 Franciszka Sikorska, Franciszek Sikorski po 500 rs. Stanisław Ostrowski 5$, Stanisław Małysz 2$, Marcin Belinowski, Jan Filuś po 10$000.

Ogólna suma ze składek dobrowolnych została złożona przez ob. J. Szymańskiego 331$500 rs. z deklaracji 355$000. razem 686$500 rs. Ponieważ lot już został wypłacony w sumie kupionej za 1200$ 000. przepisany i ogrodzony, więc praca i ofiara członków położona, przy wykorzystaniu materjału znajdującego się na wyżej wymienionym locie, jak również przy grodzeniu takowego będzie ogłoszona w najbliższym czasie, przy najbliższej uroczystości obchodu święta narodowego.

Za prace poświęcone przez ob. J. Szymańskiego naszemu Towarzystwu, jak również Sz. Ofiarodawcom, rozumiejącym cele życia społecznego i Szanownej Redakcji za ogłoszenie powyższej korespodencji.

Składa staropolskiem zwyczajem

Bóg zapłać.

Zarząd T-wa ks. Józefa Poniatowskiego w Teixeira Soares.

Dnia 16—3—1929.

ITAYOPOLIS.

Doczekaliśmy się jednak w naszej polskiej kolonji Itayopolis — Alto Paraguassu, przyjęć już od dawna oczekiwanego Posła Polskiego p. Tadeusza Grabowskiego, oraz i towarzyszów dostojnego dyplomaty p. Kazimierza Downarowicza konsula polskiego z Kurytyby, lekarza dr. Odo Bujwid z Krakowa i p. Sewerjana Maciszewskiego dyrektora szkół. Przyjęliśmy ich z wielkiem uczuciem i radością. Bardzo miło, było nam słyszeć, tak piękną mowę którą wygłosił nam p. poseł o Polsce i narodzie polskim. Tem więcej zaszczepił w serca nasze, miłość do Ojczyzny. My tutaj na Obczyźnie, nie znamy naszej Ojczyzny, lecz z pism i powieści innych znamy ją, jaką jest potężną i jakich sławnych bohaterów posiada. Jeszcze więcej poznaliśmy ją, przez opowiadania pana posła polskiego, co znaczy Polska, jak powinniśmy szanować mowę polską i powinniśmy mieć za honor, że jesteśmy Polakami. Niewypowiedzianą radość, sprawiały nam te słowa wygłoszone przez p. Posła. Także konsul polski p. Kazimierz Downarowicz, miał miłą pogadankę z Rodakami co Polska cierpiała przed laty, a co za wolność ma dzisiaj. Zebrany tłum ludu polskiego, słuchał z wielką uwagą i ciekawością.

Serdecznie dziękujemy za tak przyjemne pouczenia i za trudy, które Ekscelencja podjęła dla nas Polaków. Zasyłamy głębokie uszanowania. Posłowi Polskiemu p. Tadeuszowi Grabowskiemu, oraz i Jego towarzyszom.

Bernarda i Genowefa Wojciechowskie.

»Wezwanie do czynu!!«

Już od szeregu lat czytaliśmy różne artykuły, na różny temat pisane, ale nigdy nie było pisane w tak ważnej sprawie, która jest koniecznie potrzebna dla dobra tutejszego społeczeństwa. Mamy tu na myśli dwie dość poważne sprawy, które powinny znaleźć poparcie i zainteresować wszystkie Towarzystwa i jednostki wybitniejsze. Sprawy są następujące:

a) Zorganizowania w miasteczku Guarany »Kółko Rolnicze«.

b.) »Blok Elektorów«.

Pierwsze miałoby na celu: a.) sprowadzenie i wymienianie różnego gatunku zboża, b) sprowadzanie i hodowanie rasowego dobytku domowego. c) pośredniczenie w sprawach handlowych i gospodarczych i t. d.

Jako organizacja mogłaby dużo zrobić, bo nawet i rząd mógłby sporo popierać, a nawet powinien dla dobra kraju i obywateli tu zamieszkałych.

Druga organizacja miałaby na celu upominać się u rządu tutejszego a różne braki i potrzeby tutejszej kolonji, a mianowicie: drogi, mosty oraz polepszenie i popieranie szkół i wiele innych rzeczy.

Szanowni Rodacy! jeżeli do tego, nie będziemy dążyli, to zawsze będziemy prześladowani jako jednostki.

A ileż to musimy nieraz zapłacić jakiejś kary, którą możnaby w inny sposób załatwić, **gdybyśmy** mieli taką organizację.

Dlatego wzywamy wszystkie Towarzystwa do wspólnej pracy i zakładajcie jako filje »Koła Rolniczego« a potem porozumiemy się i zwołamy zebranie ogólne w Guarany i omówimy, jak będziemy dalej pracować!!! A więc do czynu!!! Ufamy, że w jedności siła! »Cześć«

T-wo z I Harmonji (starej)

Stanisław Rezner

Stanisław Polaciński.

Ciekawe rzeczy z Polski

—o—

ŚMIERĆ SYNA PRZY ZWŁOKACH OJCA.

Z Kalisza piszą: Wieś Iwanowice była w tych dniach widownią niezwykle tragicznego wypadku.

Gospodarz Tomasz Sabas, zmarł nagle wskutek ataku sercowego.

Znajdujący się w sąsiedniej chacie syn zmarłego, Teodor, zawiadomiony o wypadku, jak szalony pobiegł do domu i z głośnym płaczem przylgnął do zwłok ojca.

Napróżno świadkowie tej sceny usiłowali odciągnąć go od zwłok. Syn rozpaczał w dalszym ciągu nad ciałem ojca, aż wreszcie serce jego nie wytrzymało i pękło z bólu.

Wiadomość o tym niebywałym wypadku miłości synowskiej zrobiła wielkie wrażenie w całej okolicy

POD SPÓDNICZKĄ JÓZI.

Właściciel renomowanej gospody przy ulicy Grójeckiej »Pod starą Rogatką« p. Stefan Gronowski dziwował się co wieczór, dlaczego kucharka Józia Kożuchowska przychodzi do roboty chuda, a wychodzi tłusta.

Onegdaj kuchareczka utyła ponad normę. Zdenerwowany restaurator wrzasnął:

— Trzymajcie ją!

I zrewidował niewiastę. Miała pod spódnicą 30 wspaniałych kotletów wieprzowych oraz kilka wianuszków kiełbasy.

Rozgoryczony p. Stefan wezwał policjanta. Józię opisano w protokule.

Lech-Jeziorowski. **Druga książka do czytania** wyszła już z druku i jest do nabycia w Oświecie w cenie za 1 egz. 3$000, tuzin 30$000, o ile zostanie nadesłana gotówka z góry.

Wybór w młynach dla mielenia zboża: MĄKA DE BIJU, CANGICA I RYŻ Z KUKURYDZY.

WARSZTAT MECHANICZNY ODZNACZONY MEDALAMI.

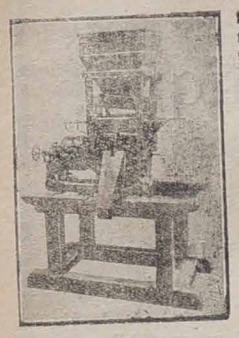

Specjalnie wyrabia koła hydrauliczne najlepszego systemu tak z żelaza jak i z drzewa, **urządza kompletnie młyny do soli, cukru, pszenicy, żyta, kukurydzy i t. d.**

MŁYNY RÓŻNYCH ROZMIARÓW.

Foulon dla garbarni i innych przedsiębiorstw przemysłowych. — Kamienie krajowe i francuskie (La Ferte) — Materjały jedwabne na sita.

MŁYNY Z KAMIENI PIONOWYCH (VERTICAL)

Młyny są praktyczne, łatwe, tanie i ekonomiczne,

dznaczone medalami złotemi, srebrnemi i bronzowemi na wystawie Centenario 1922 w Rio.

Wygląd młyna gotowego **Żądajcie katalogu z cenami.**

Eng.ro Isaias Alberti & Cia Litda

Następcy Eng-ro Isaias Alberti.

CURITYBA — Avenida Assunguy Nr 415 - 431 — Paraná — Telefon 5 J1 — Adres Telegraficzn »Moinhos«

NAJWYBOROWSZE PIWO OBECNEGO SEZONU JEST BEZ SPRZECZNIE

„Bock Jasne" i „Bock Ciemne"

Z BROWARU TUTEJSZEGO

ATLANTICA

Telef. 790 i 791.—Curityba—Av. Iguassú N 9-12

Deposito 790

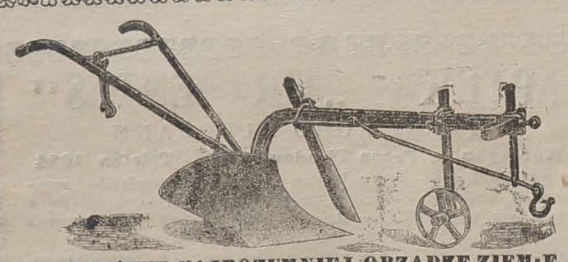

PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZE ZIEMIĘ PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44—Caixa Postal 140

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylji i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto jakoteż i inni lekarze.

w **Lokolj Daktyliografji** udziela się **Escola Pratica de Commercio** Rua Dr. Muricy 106. — Miesięcznie 8$.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydedcja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej. Rez: Rua C. Araujo 970 — Telefon 424

KAWIARNIA BAR

Rua São Francisco 55, Curityba

Zawsze najlepsza kawa, różne ciastka świeży szops i nae napoje nacjonalne i zagraniczne.

W nadziei, że **Szanowni Rodacy życzliwie popierać będą moją filję.**

Głowny mój sklep znajduje się w ABRANCHES niedaleko kościoła na terenie T-wa imienia »Władysława Jagiełły« z którem zawsze najżyczliwiej współpracuję. **Jan Kubis**

POLSKI ZAKŁAD Jubilersko - Zegarmistrzowski »ANEL« Kazimierza Wojnarowskiego.

Rua Ebano Pereira N 19

przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

Apteka Tell

DROGARIA Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist

Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3—**Curityba**

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica

Rua Mar. Floriano Peixoto N 83

róg Praça Carlos Gomes

Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops biały i czarny **Atlantica.**

KSIĘGARNIA I DRUKARNIA

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

Rua Barão do Serro Azul N 6 — CURITYBA.

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim Książki jszkolne i pomoce naukowe dla szkół **polskich i brazylijskich** Materały piśmienne oraz książki handlowe dla wszelkich b ur. **Słownik Portugalsko - Polski, Rozmówki Polsko-Portugalskie.**

Drukarnia i introligatornia: Przyjmuje się zamowienia na roboty drukarskie i wykonywa się natychmiast po cenach bardzo niskich.

Dewocjonalja: Różańce, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, krzyżyki, obrazki, medaliki i t. d. Posiada na składzie Elementarze K. Lecha, Cena 3$000.

Casa de Saude „São Francisco"

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumathora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermja. — Sztuczne ultra fioletowe, promieni słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od i 4—

„A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malanowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. **FRANCISZEK LACHOWSKI**

Curityba — Rua Cabral N 53 — Curityba

leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów, uszu, newralgję, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zażywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

VIGOGENIO

jedyny środek który zapobiega suchotom, zwalcza niedokrewność, utratę pamięci, znużenie umysłowe, przywraca siły.

VIGOGENIO po 20 dniach używania go: 1 Wzmacnia i powiększa apetyt, 2 Usuwa ból głowy, bezsenność 3) Wzmacnia nerwy i płeć. 4) Powiększa wagę od 1—3 kilo. Leczy organy osłabione tuberkulozą 6 Wzmacnia fizycznie i pomnaża ciałka krwi.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N z São Paulo pod N. 196 z 15-go marca 1912 roku.

RESTAURACJA.

Smaczne ciepłe i zimne obiady i kolacje można otrzymać w każdej chwili według życzenia klientów. Szurasko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantica.

Travessa Zacharias N. 11 na róznik — Curityba.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. —Konsultorjum: Pharmacia Corrêa. Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 388.

HAFTY. Wstążki do haftowania w różnych kolorach. — Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni wzorów na poduszki, na nakrycia na stoły, łóżka, serwety, na rzafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszki dla dzieci; nadto haft perełkami w różnych stylach 15$000 z przesyłką 16$000. Kupić można i **Astrakan** szerokości 130 cm. w cenie 30$ **Kartki loteryjne** wraz z 48 dwustronnie numerowanemi kostkami za 30$000.

CASA BICHELS

Rua João Negrão 774 — Curityba.

Lekcij języka francuskiego i angielskiego udziela się w **Escola Pratica de Commercio** Rua Dr. Muricy 106. Miesięcznie 25$. Za naukę 1 języka 15$

Rozmaitości.

KOŚCIÓŁ NA ŁAŃCUCHACH.

Na północnem wybrzeżu Norwegji w Gimoy panuje niepodzielnie ocean Atlantycki, który tam, na swym najdalszym krańcu koncentruje jakoby całą swoją moc i złość, wybuchając w gwałtownych, nieustannych burzach. Ludzkie osiedla, kamienne, granitowe nieraz nie mogą się oprzeć tym wybuchom i bywają bardzo często zmywane z powierzchni ziemi.

W ostatnim roku zbudowano w Somoy kościół z masywnych bloków kamiennych. Dla lepszego jeszcze zabezpieczenia domu bożego przytwierdzono go olbrzymiemi łańcuchami do pobliskich skał. Ubezpieczenie to nie może nikogo zdziwić wobec faktu, że poprzedni kościół, który stał na tem samem miejscu, został w czasie jednej huraganowej burzy rzucony w morze i wciągnięty w głębiny oceanu, tak, że nawet wierzchołka wieży nie było widać z pod wody.

SPOSOBY ROZPOZNAWANIA ŚMIERCI PRAWDZIWEJ I POZORNEJ.

Przy rozmaitych omdleniach, atakach apoplektycznych, otruciach, przy utopieniu się, zmarznięciu i t. d., człowiek traci przytomność, leży bez ruchu, oddycha bardzo słabo, albo nie oddycha wcale, tętno (puls) jest tak słaby, że często wyczuć je trudno.

Wtedy może nam nastręczyć się pytanie, czy ten człowiek żyje jeszcze, czy już umarł?

Pytanie to ważne, gdyż jeżeli człowiek jeszcze żyje, należy go ratować, jeżeli zaś już umarł, to wszelki ratunek na nic się nie zda.

Niestety, rozpoznanie śmierci bywa nieraz rzeczą niezmiernie trudną, gdyż z absolutną pewnością śmierć można stwierdzić dopiero wtedy, gdy wystąpią objawy gnicia, a to bywa dopiero po upływie pewnego czasu. Ze względu też na trudności rozpoznania śmierci, prawo pozwala grzebać umarłego dopiero na trzeci dzień.

Z tem wszystkiem posiadamy cały szereg objawów, na zasadzie których możemy śmierć rozpoznać, a mianowicie: po śmierci ustaje bicie serca, a tem samem niema i tętna (pulsu). U osób jednak zemdlonych serce bije tak słabo, że bicia serca i tętna można czasami nie wyczuć.

Aby się przekonać, czy serce bić przestało, a tem samem, czy ustało krążenie krwi, przewiązujemy mocno palec u ręki. U żyjącego przewiązany palec sinieję i obrzmiewa, u zmarłego zaś przewiązanie nie wywoła żadnych zmian.

Kąpiemy też podejrzanemu o śmierć pozorną jak na piersi. U żyjącego następuje zaczerwienienie i obrzmienie skóry wokoło laku, u zmarłego żadnych zmian na skórze wokoło laku nie spostrzeżemy.

Zwracamy też uwagę na oddech; ponieważ jednak możemy nie dojrzeć bardzo słabych ruchów oddechowych, stosujemy więc następujące sposoby. Do ust i nosa przysuwamy lusterko: jeżeli istnieje chociaż najsłabszy oddech, na lusterku osiędzie rosa. Jeżeli lusterko pozostaje suche, możemy twierdzić napewno, że oddechu niema.

Drugi sposób rozpoznania oddechu polega na tem, że na piersiach człowieka stawiamy pełną szklankę wody. Jeżeli istnieją najmniejsze ruchy oddechowe, woda w szklance będzie się kołysać. Jeżeli zaś woda taka nie poruszy się, jak gdyby szklanka stała na stole, to znaczy, że ruchów oddechowych niema.

Ważną też wskazówkę daje nam obejrzenie oczu. U zmarłego są źrenice zazwyczaj rozszerzone i nie zmieniają swych rozmiarów. U żyjącego zaś źrenica zwęża się przy otwarciu powieki. W bardzo też krótkim czasie po śmierci gałka oczna staje się miękką i rogówka zapada się.

CIEKAWY PRZYPADEK AUTOSUGESTJI.

Z Rzymu donoszą do wiedeńskiej »Neue Freie Presse«:

W pewnej małej gminie, pod Neapolem, zdarzył się niezwykły przykład autosugestji.

Liczący lat 28 stolarz wioskowy wezwany był przez opata miejscowego klasztoru, aby zmienił zmurszałe drzewo krzyża św. kaplicy klasztornej. Gdy wszakże dokonał tej pracy i miał przybić do nowego krzyża zdjętą ze starego figurę Jezusa Chrystusa, ogarnęły go takie skrupuły, że opat musiał go uspokajać.

Nocy następnej stolarz miał sny bardzo męczące, gdy zaś obudził się następnego poranku, spostrzegł przerażony silnie krwiawiące znaki ran Chrystusowych na własnych dłoniach i stopach.

Naturalnie, że przypadek ten wywołał silne wrażenie wśród przesądnej ludności miejscowej, a wyższe władze kościelne nakazały go zbadać.

ZUCHWAŁY PODSTĘP HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM.

Cały Budapeszt poruszony jest zuchwałym podstępem, jakiego dopuścił się jeden z agentów międzynarodowych handlarzy żywym towarem. Pewnego dnia już o zmroku do stojącego na posterunku policjanta podszedł pewien jegomość i wylegitymowawszy się jako tajny agent nazwiskiem Ferdynand Schlinger zakomunikował mu, iż ma polecenie aresztowania pewnej pani, która — być może — będzie stawiała opór temu zarządzeniu, więc prosi o asystę.

Policjant udał się za rzekomym agentem. Przed sklepem z konfekcją, prowadzonym przez niejakiego Jana Adamskiego fałszywy detektyw polecił zatrzymać się przy drzwiach, a sam wszedł do środka i zapowiedział że, wtedy dopiero wezwie policjanta, jak się tego okaże potrzeba.

Po takich przygotowaniach udał się do sklepu, wylegitymował się kim jest tą samą fałszywą legitymacją na nazwisko Schlingera i oświadczył, że ma nakazane córkę państwa Adamskich. Annę, sprowadzić do urzędu policyjnego.

Matka była przerażona, a panna Adamska nie poczuwając się do żadnego przestępstwa, oświadczyła, że do urzędu nie pójdzie. Wówczas rzekomy detektyw wezwał stojącego na dworze policjanta. Wynik tej interwencji był taki, że panna Adamska przestała się opierać i ze Schlingerem udała się do policji.

Ojciec panny wrócił późno do domu i zdziwił się mocno całem zajściem, ale przypuszczał początkowo, iż zaszło jakieś przykre nieporozumienie. Wczesnym rankiem pobiegł więc do urzędu, tam przyjęto go ze zdziwieniem: agent policyjny nazwiskiem Schlinger nigdy w Budapeszcie nie istniał, a ponieważ panna Anna Adamska miała lat 17 i odznaczała się niezwykłą urodą więc według wszelkiego prawdopodobieństwa drogą takiego wyrafinowanego podstępu padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Wszelkie poszukiwania policyjne dotąd nie dały żadnego wyniku.

Od Redakcji.

Wpłacili Redakcji Panowie: Zofja Dobrzyńska 30$, Centro de Mocidade 10$, Stanisław Kinalski 9$, Adam Jarzyński 35$, Aleksander Szadkowski 10$, Gregorio Szwaluk 10$, Jan Klima 28$, Przew. Ksiądz Kania 127$, Przew. Ks. A. Studziński 78$; Rozpendowski—książki Imię Jezus nie mamy.

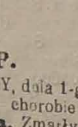

Ś. P.

NA KOLONJI IRATY, dnia 1-go kwietnia zmarł po długiej chorobie **ś. p. Władysław Klepa.** Zmarły pochodził ze Mławy, z kąd przybył do Brazylji w roku 1890, gdzie go los zagnał najpierw w tropikalną strefę dzikiego zakątka Pariquera-assu w stanie São Paulo, gdzie przebył 22 lata, dążąc zawsze po środowisk, gdzie życie tętni duchem polskim. W roku 1912 przeniósł się do Parany, osiadając pod Kurytybą na Tamandaré; tu po niejakim czasie został napadnięty we własnym domu przez bandytów wyrodnych rodaków, którzy go okradli zostawiając poranionego. Po czterech latach pobytu przeniósł się na kolonję IRATY i tu zmarł, zostawiając czterech synów i pięć córek i 34 wnuków. Ś. p. sam chociaż był analfabetą, lecz swoim dzieciom dał oświatę, chociaż sam czytać nie umiał, jednak nigdy u niego nie brakło polskiego pisma do końca życia. Ś. p. Władysław Klepa zawsze żywo interesował się sprawami dalekiej ojczyzny i powodzeniem Polaków na obczyźnie. Cześć Jego pamięci!

Czesław Ostrowski

PODZIĘKOWANIE.

Za pośrednictwem »Ludu« składamy najszczersze podziękowanie wszystkim tym rodakom i rodaczkom, oraz i obcym za liczny udział, jaki wzięli w pogrzebie naszego ukochanego ojca, teścia i dziadka, oddając tem ostatnią braterską przysługę.

Pogrążeni w smutku synowie, córki, zięciowie i wnuki zmarłego.

IZBA HANDLOWA POLSKO-ŁACIŃSKO - AMERYKAŃSKA W WARSZAWIE.

Dzięki inicjatywie polskich sfer gospodarczych i przy poparciu czynników rządowych, oraz przedstawicieli Państw Ameryki Łacińskiej, powstała w Warszawie, w roku zeszłym Izba Handlowa Polsko-Łacińsko-Amerykańska.

Obecnie Izba powyższa przystąpiła do organizacji biura informacyjnego, któreby było w stanie udzielać zainteresowanym sferom handlowym i przemysłowym rzeczowych informacyj o możliwościach i warunkach wymiany towarów wskazać odbiorców oraz udzielić opinji o poszczególnych firmach zamorskich.

Powstanie Izby jest dalszym dowodem coraz lepszego organizowania się handlu polskiego, opartego na ekspansji gospodarczej Polski. Umożliwi ono naszym sferom przemysłowym i handlowym samodzielne wystąpienie na oddalonych rynkach Ameryki łacińskiej, oraz przyczyni się zapewne do wzajemnego porozumienia się.

REPRODUKCJE ARCYDZIEŁ MALARSTWA POLSKIEGO

Dr. Stanisław Gruiński z Krakowa (Skrytka pocztowa 233) zwraca się za pośrednictwem naszych władz, proponując dostarczenie po dość przystępnych cenach dowolnej ilości bardzo pięknych, barwnych reprodukcji arcydzieł malarstwa polskiego, w dużym ściennym formacie, nadawanych jako premie członkowskie przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie, a mianowicie:

1) Matejko—Król Zygmunt, 25 zł.
2) Matejko—Stańczyk 25 złotych.
3) W. Kossak — Ks. Józef pod Raszynem 25 złotych.
4) J. Kossak—Stamna Mohorta 30 zł.
5) Lipiński — Procesja 25 złotych.
6) Wyczółkowski—Kaplica Zygmunta na Wawelu 25 złotych.
7) Wyspiański —Św. Salomea 25 zł.
8) Matejko — Batory 25 złotych.

Z uwagi na dużą wartość artystyczną i kulturalną reprodukcyj, zasługują one na rozpowszechnienie wśród nieznajomych polskiego malarstwa Polaków zamieszkałych zagranicą.